

KLIMATY ŚW. ANNY

Nr 622/ 7 lutego 2021 ISSN 2080-0010
V Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Hi 7, 1-4. 6-7

Czytanie z Księgi Hioba: Hiob przemówił w następujący sposób: «Czyż nie do bojowania podobny był człowieka? Dni jego czyż nie są dniami najemnika? Jak sługa wdycha on do cienia, i jak najemnik czeka na zapłatę. Tak moim działem miesiące nicości i wyznaczono mi noce udręki. Położę się, mówiąc do siebie: Kiedyż zaświta i wstanę? Przedłuża się wieczór, a niepokój mnie syci do świtu. Dni moje lecą jak tkackie czółenka, i kończą się, bo braknie nici. Wspomnij, że dni me jak powiew. Ponownie oko me szczęścia nie zazna».

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 147A (146), 1b-2. 3-4. 5-6

Ty leczysz złamanych na duchu

Albo: Alleluja

Chwalcie Pana, bo dobrze jest śpiewać psalmy Bogu, *

słodko jest Go wystawiać.

Pan buduje Jerozolimę, *

gromadzi rozproszonych z Izraela.

On leczy złamanych na duchu *
i przewiązuje ich rany.

On liczy wszystkie gwiazdy *

i każdej imię nadaje.

Nasz Pan jest wielki i potężny, *
a Jego mądrość niewypowiedziana.

Pan dźwiga pokornych, *

karki grzeszników zgina do ziemi.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 9, 16-19. 22-23

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian: Bracia: Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii! Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza.

Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkim, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

Oto słowo Boże

SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Por. Mt 8, 17

Jezus wziął na siebie nasze słabości i dźwigał nasze choroby.

EWANGELIA

Mk 1, 29-39

Słowa Ewangelii według Świętego Marka: Po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł i podniósł ją, ująwszy za rękę, a opuściła ją gorączka. I usługiwała im. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto zebrało się u drzwi. Uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znali. Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: «Wszyscy Cię szukają». Lecz On rzekł do nich: «Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem». I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

Oto Słowo Pańskie

W Klimatach:

Pokora - czym jest,
a czym nie jest. 2

Dlaczego warto wziąć udział
w rekolekcjach "Oddanie33"? 2

Orędzie papieża Franciszka
na XXIX Światowy Dzień Chorego 3

Życie konsekrowane
nie jest samotne—cd. 3

KOMENTARZ

„Czyż nie do bojowania podobny jest był człowieka?” słyszymy w Księdze Hioba. I chyba każdy przyzna, że w tym stwierdzeniu jest wiele prawdy. Nasze życie jest ciągłym zmaganiem. Pracujemy od rana do wieczora, szkolimy się, zdobywamy nowe kwalifikacje, by zapewnić byt rodzinie. Sprzątamy, gotujemy, robimy zakupy, niedosypiamy, by stworzyć jak najlepsze warunki w naszych domach dla pożywienia się, odpoczynku, nabrania sił. I w którymś momencie może pojawić się pytanie: „Po co to wszystko, po co to całe zmaganie?”

Jezus po uzdrowieniu wielu dotkniętych chorobami i wypędzeniu złych duchów, nad ranem udaje się na miejsce pustynne, by się modlić. To wskazówka dla nas. Potrzebujemy zatrzymać się, stanąć przed Ojcem niebieskim, by to całe nasze życiowe bojowanie wpisać w drogę ku Niemu i Jego Królestwu.

Ks. Tomasz Lis

Na stronie
www.parafiiwilanow.pl

Program do rozliczenia PIT
oraz
PIT-OP dla emerytów i rencistów.

Przełącz Twój TV

e-pity 2020
URUCHOM



Pokora - czym jest, a czym nie jest.

Pokora to cnota, która wzbudza chyba największe wątpliwości. Tak trudno bowiem "oceniać jedni drugich za wyżej stojących od siebie", jak zaleca realizować pokorę św. Paweł w Liście do Filipian.

Wielu teologów wypowiadając się na temat kwestii rozstrzygnięcia, czy dany czyn był dobry, czy zły, wskazuje, że trzeba przyglądać się jego intencji. Jeśli intencja pobudzająca nas do działania była wielkoduszna - sam czyn staje się taki dzięki niej. Jeśli u źródła uczynku był egoizm, zła wola - również czyn, nawet jeśli zewnętrznie wydawałby się dobry - będzie grzechem.

Przyglądając się swoim intencjom warto zadać sobie pytanie, czy moim działaniem nie kierowało podkreślenie "faktu", że jestem w ja-kokolwiek sposób lepszy od kolegi, koleżanki, siostry, brata, współpracownika.

To "lepszy" może się objawiać w różnych wymiarach: bogatszy - bo jeżdżę lepszym samochodem, piękniejsza, szczuplejsza i modniej ubrana od koleżanek, bardziej inteligenta, czytana, mający więcej ciekawych i znaczących znajomych, bywający w eleganckich miejscach, na stanowisku, spędzający wakacje tam i tam, czytający bardziej ambitne książki, mający na swoim koncie takie i takie sukcesy. Wydaje się, że ludzie obecnie głównie temu poświęcają czas i tym samym określają intencję swoich czynów, czego efekt ma podkreślić ich wyższość nad innymi. Skąd się to bierze? Z grzechu nr jeden na liście grzechów głównych - pychy.

Pycha i fałszywa pokora

Pycha to pułapka. Wydaje się, że uszczęśliwi nas fakt, gdy pocujemy się lepsi od innych ludzi - tymczasem ciągle porównywanie się nie ma końca i zawsze ostatecznie trafimy na kogoś piękniejszego, bogatszego, z ciekawszym pakietem książek i znajomych w zanadrze, którzy skutecznie zepchną nas w podgardle wobec samych siebie. Pycha zamyka nas w samotności - patrzenie na innych w kategoriach ewentualnego zagrożenia nie pozwala na zbudowanie przyjaźni ani miłości, tego, czym naprawdę karmi się serce człowieka i czego naprawdę potrzebuje. Pycha skurcza człowieka do mieszaniny zawiści i lęku, bez dostępu do źródła wewnętrznej wolności i radości.

Istnieje tylko jedno lekarstwo na tę chorobę duszy i jest nią pokora - przeciwieństwo pychy. Pokora, czyli cnota, która wzbudza w nas największe wątpliwości. Kojarzy się z poniżeniem, niesprawiedliwą oceną, milczeniem, gdy trzeba stanowczo zareagować i uśmiechaniem się do ciemności. Wiele z tych naleciałości to nieporozumienie.

Typowy przykład pokory niemożliwej do zrealizowania, podają przeciwnicy religii kato-

lickiej, przytaczając przykład słów Jezusa: "Jeśli ktoś cię uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi" (Mt 5,39). Podpierając się wyrwanymi z kontekstu fragmentami Ewangelii, próbują udowodnić, jak nieżyłowa jest nauka Jezusa. Tymczasem jakoś zapominają o zachowaniu Jezusa, gdy sam faktycznie został uderzony. Czy z uśmiechem i służalczością "nadstawił drugi policzek"? Nie, ale zapytał: "Dlaczego mnie bijesz?". Jeśli wyrwie się z kontekstu słowa Ewangelii, okaże się, że w większości, gdzie jedno się stwierdza, tam w innym miejscu się temu przeczy. W Ewangelii trudniej o takie "złote myśli" niż się wydaje, gdyż cała wypowiedź jest zawsze głęboko zespolona z kontekstem społecznym.

O pokorze w Ewangelii

Także w mówieniu o pokorze na postawie Ewangelii trzeba być ostrożnym. Jednak na pewno w tym miejscu warto przywołać słowa Jezusa z Ewangelii Marka: "kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich" (Mk 10,43).

Te słowa ukazują drogę do prawdziwej pokory. Polega ona właśnie na umniejszaniu się, odwracaniu logiki tego świata na rzecz logiki Królestwa Niebieskiego. Każdy człowiek ma zalety, dzięki którym może czuć się wartościowy, ale nie lepszy niż inni. Sam fakt, że jesteśmy dziećmi Boga i Bóg oddał swoje życie, żeby przywrócić nam nasze - daje nam niesamowitą godność. Tę godność i wszystkie nasze dodatkowe wyróżniające nas zalety musimy wykorzystać na stanie się sługą, niewolnikiem innych. Jesteś bogaty? Dziel się hojnie z biednymi, wspieraj akcje charytatywne. Jesteś inteligentny? Służ tą cechą dobrej sprawie, wykorzystując inteligencję do szerzenia Ewangelii. Jesteś sprawny fizycznie? Wpieraj mniej sprawnych, wyręczając ich czy to w domu czy w pracy.

Każdą zaletę da się pozytywnie przekształcić w pokorne działanie.

Nauczyciele pokory

Z pomocą w rozumieniu, czym jest pokora i w wejściu na drogę jej praktykowania, przychodzą nam także święci, którzy zostawili po sobie spuściznę literacką. Św. Teresa od Jezusa w swojej książce "Droga doskonałości" pisała: "Prawdziwa pokora polega głównie na tym, byśmy zawsze ohotnie gotowi byli na wszystko, cokolwiek Pan z nami zechce zrobić i zawsze uważali siebie za niegodnych zwać się jego sługami". A w innym miejscu zwracając się do swoich sióstr dodaje: "Niech każda patrzy, ile ma pokory, a zobaczy jak daleko postąpiła w doskonałości". To, jakimi naprawdę jesteśmy ludźmi, zależy od tego, ile mamy w sobie pokory. Pracowitość, ograniczanie się w posiadaniu, czystość, umiarkowanie, opanowanie bez pokory mogą służyć wbijaniu nas w pychę. Każda cnota, żeby była prawdziwa, musi być podparta pokorą. Jest najgłębszym wymiarem jest zaś jak najdoskonalsze spełnianie woli Bożej.

Modlimy się przecież o to codziennie słowami: Ojczy nasz: "bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi". Na poziomie deklaracji wszystko wydaje się więc być w porządku. Jednak dobrym sprawdzianem są sytuacje, gdy Bóg nie udziela nam łaski, o którą usilnie prosimy lub dopuszcza na nas jakieś - w naszym rozumieniu - nieszczęście. Ile w nas jest wtedy buntu, a ile zgody, na to co się nam przytrafia? Ile gniewu, a ile zrozumienia, że Boże plany nieskończenie przekraczają nasze małe, ludzkie? To są faktycznie pytania o to, ile w nas jest pokory.

Anna Kaik

Źródło:

<https://deon.pl/wiara/duchowosc/pokora-czym-jest-a-czym-nie-jest,382919>

DLACZEGO WARTO WZIĄĆ UDZIAŁ W REKOLEKCJACH ODDANIE33?

Poznasz i bardziej pokochasz Maryję, a to Ci przyniesie wiele łask i błogosławieństw. Sprawisz tym wielką radość Jezusowi, który pragnie, aby Maryja była bardziej znana i kochana. To da ci wielką radość.

Dowiesz się czym jest oddanie się Matce Bożej, zrozumiesz dlaczego jest ono tak ważne oraz przygotujesz się duchowo do aktu oddania się. To będzie początek nowego życia.

Zaczniesz uczestniczyć w zwycięstwie nad złem, które Bóg obiecał Maryi oraz Jej potomstwu. Oddając się Maryi - pozwolisz, aby mogła się w sposób nieograniczony kochać, wspierać oraz chronić. Każdy z nas tego potrzebuje.

Staniesz się w rękach Jezusa i Maryi - narzędziem ratowania dusz Twoich braci i sióstr. Nie ma nic piękniejszego, niż mieć udział w tej wielkiej misji ocalania i ratowania dusz ludzkich. ▶

9 lutego – XXIX Światowy Dzień Chorego

Obchody XXIX Światowego Dnia Chorego, które odbędą się 11 lutego 2021 r., we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, to odpowiedni moment, by zwrócić szczególną uwagę na chorych i na tych, którzy się nimi opiekują, zarówno w miejscach przeznaczonych na ich pielęgnację, jak i na tonie rodziny czy wspólnot.

Oreddie papieża Franciszka.

1. Temat tego dnia czerpie inspirację z fragmentu Ewangelii, w którym Jezus krytykuje obłudę tych, którzy mówią, ale nie czynią (por. Mt 23, 1-12). **Kiedy wiara sprowadza się do pustej retoryki, nie angażując się w historię i potrzeby drugiego, wówczas brakuje spójności między wyznawaną wiarą a prawdziwym życiem.** Jest to poważne zagrożenie. Dlatego Jezus używa mocnych wyrażeń, aby ostrzec przed niebezpieczeństwem popadnięcia w bałwochwalstwo samego siebie i stwierdza: „Jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście” (w. 8).

Krytyka, którą Jezus kieruje do tych, którzy „mówią, a nie czynią” (w. 3) jest zbawienna zawsze i dla wszystkich, ponieważ nikt nie jest odporny na zło obłudy, zło bardzo poważne, które uniemożliwia nam rozwój jako dzieci jedynego Ojca, powołane do życia powszechnym braterstwem.

Wobec sytuacji potrzeby brata i siostry, Jezus przedstawia wzór zachowania całkowicie przeciwny obłudzie. Proponuje, by zatrzymać się, wysłuchać, nawiązać bezpośrednią i osobistą relację z drugim człowiekiem, poczuć dla niego czy dla niej empatię i wzruszenie, zaangażować się w jego cierpienie do tego stopnia, by zatroszczyć się o niego w posłudze (por. Łk 10, 30-35).

2. Doświadczenie choroby sprawia, że odczuwamy naszą bezradność, a jednocześnie wrodzoną potrzebę drugiego człowieka. Jeszcze wyraźniejszym staje się fakt, iż jesteśmy stworzeniem i w sposób oczywisty odczuwamy naszą zależność od Boga. Gdy jesteśmy chorzy, niepewność, strach a niekiedy przerażenie przenikają bowiem nasze umysły i serca. Znajdujemy się w sytuacji bezsilności, ponieważ nasze zdrowie nie zależy od naszych zdolności ani od naszego „zatroskania” (por. Mt 6, 27).

Choroba narzuca pytanie o sens, które w wierze skierowane jest do Boga: pytanie, które szuka nowego znaczenia i nowego kierunku dla egzystencji, a które niekiedy nie od razu może znaleźć odpowiedź. W tych żmudnych poszukiwaniach nie zawsze są w stanie nam pomóc przyjaciele i krewni.

Symboliczna pod tym względem jest biblijna postać Hioba. Jego żona i przyjaciele nie potrafią towarzyszyć mu w nieszczęściu, wręcz przeciwnie, oskarżają go, potęgując jego samotność i zagubienie. Hiob wpada w stan opuszczenia i niezrozumienia. Ale właśnie poprzez tę skrajną kruchość, odrzucając wszelką obłudę i obierając drogę szczerości wobec Boga i wobec innych, sprawia, że jego uporczywe wołanie do Boga, który w końcu odpowiada, otwierając przed nim nową perspektywę. Potwierdza, że jego cierpienie nie jest naganą ani karą, nie jest też stanem oddalenia od Boga ani oznaką Jego obojętności. Zatem z poranionego i uzdrowionego serca Hioba wypływa ta tętniąca życiem i wzruszająca wypowiedź, skierowana do Pana: „Dotąd Cię znałem ze słyszenia, obecnie ujrzalem Cię wzrokiem” (42, 5).

3. Choroba ma zawsze oblicze, i to nie tylko jedno: ma oblicze każdego chorego i każdej chorej, także tych osób, które czują się lekceważone, wykluczone, ofiar niesprawiedliwości społecznej, która odmawia im praw podstawowych (por. Fratelli tutti, 22). Obecna pandemia ujawniła wiele nieprawidłowości w systemach opieki zdrowotnej oraz braki w zakresie pomocy udzielanej chorym. Osoby starsze, najsłabsze i najbardziej bezbronne nie zawsze mają zapewniony dostęp do opieki i nie zawsze odbywa się to w sposób sprawiedliwy. Zależy to od decyzji politycznych, sposobu zarządzania zasobami i zaangażowania osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska. Inwestowanie środków w leczenie i opiekę nad chorymi jest priorytetem związanym z zasadą, że zdrowie jest podstawowym dobrem wspólnym. Jednocześnie pandemia uwydatniła poświęcenie i wielkoduszność pracowników służby zdrowia, wolontariuszy, pracowników i pracownic, księży, zakonników i zakonnic, którzy dzięki profesjonalizmowi, ofiarności, poczuciu odpowiedzialności i miłości bliźniego pomagali, pielęgowali, pocieszali i służyli wielu osobom chorym i ich rodzinom. To milcząca rzesza mężczyzn i kobiet, którzy postanowili spojrzeć na te oblicza, troszcząc się o rany pacjentów, których odczuwali jako bliskich z racji wspólnej przynależności do rodziny ludzkiej.

Bliskość jest tak naprawdę cennym balsamem, który daje wsparcie i pocieszenie tym, którzy cierpią w chorobie. Jako chrześcijanie, przeżywamy bliskość jako wyraz miłości Jezusa Chrystusa, Dobrego Samarytanina, który ze współczuciem stał się bliskim każdego człowieka zranionego przez grzech. Zjednoczeni z Nim przez działanie Ducha Świętego jesteśmy powołani, by być miłymi jak Ojciec i miłować zwłaszcza naszych braci chorych, słabych i cierpiących (por. J 13, 34-35).

4. Dla dobrej terapii decydujące znaczenie ma aspekt relacyjny, dzięki któremu można mieć podejście całościowe do chorego. Docenianie tego aspektu pomaga również lekarzom, pielęgniarkom, specjalistom i wolontariuszom, aby otoczyć opieką osoby cierpiące, aby im towarzyszyć w procesie uzdrowienia, dzięki relacji międzyosobowej, opartej na zaufaniu. *cd. na str. 4 ►*

Życie konsekrowane to nie jest życie samotne – cd.

Warto pamiętać, że niektóre wspólnoty osób konsekrowanych to wspólnoty świeckie, nie zakonnicy. Osoby konsekrowane żyją w duchu rad ewangelicznych. To celibat, życie w ubóstwie – rozumianym jako życie proste i radosne (w rytuale zaangażowania do celibatu osoba konsekrowana mówi, że chce „na wzór Chrystusa pozwolić się zubażać”). Zasadą wiążącą jest też posłuszeństwo zarządowi Wspólnoty. Pytam Katarzynę o to, jak wygląda realizacja tych zasad. Na czym polega owo „zubażanie się”? Tu nie chodzi o zarobki, nie ma limitu dochodów, którego osoby konsekrowane nie mogłyby osiągać (bo byłby „nieprzyzwoity”). Chodzi o to, by do materialnej sfery życia nie przykładać zbyt dużej wagi (a na pewno nie największej). To pogodzenie się z perspektywą, że „będę mieć mniej”. I – co najważniejsze – to ma uszczęśliwiać i uszczęśliwiać. Osoby konsekrowane upraszczają swoje życie, nie przywiązują się do rzeczy i pieniędzy, w świeckim języku powiedzielibyśmy o minimalizmie.

Obrączka symbolem miłości Boga

Dlaczego celibat? „To podstawa. Dzięki temu wszystko inne w byciu osobą konsekrowaną ma sens” – mówi siostra Katarzyna i od razu tłumaczy, na czym to polega. „Konsekrowane życie nie jest życiem samotnym tylko życiem w jedności i miłości z Bogiem. W dniu zaangażowania wieczystego otrzymujemy obrączki. To symbol miłości obłubieńczej – miłości Boga. Ta miłość ma się realizować najlepiej właśnie w życiu konsekrowanym. To życie, w takiej formie, jest płodne, wtedy przynosi owoce. Ani posłuszeństwo Wspólnocie, ani ubóstwo nie miałyby sensu, gdyby moją miłością nie był Jezus. Gdybym się jej całkowicie nie oddała” – mówi siostra. Zdarzają się osoby, które z tej drogi rezygnują, dlatego czas rozeznawania powołania do życia konsekrowanego, do przyjęcia ślubów, trwa nawet 10 lat.

Członkowie Wspólnoty starają się wieść życie kontemplacyjne i misyjne w świecie, dlatego osoby konsekrowane żyją i pracują w świecie, a jednocześnie chcą w nim własnie całym sercem świadczyć, że Bóg sam wystarczy, że człowiek znajduje szczęście, gdy całkowicie Mu zaufa” – mówi Katarzyna czytelnikom misyjnym.pl.

Maciej Kluczka

Źródło:

<https://misyjne.pl/zycie-konsekrowane-to-nie-jest-zycie-samotne-opowiesc-katarzyny/>

V Niedziela Zwykła – 7 lutego 2021 r.

1. Dziś przypada pierwsza niedziela miesiąca. Nabożeństwo eucharystyczne zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie procesja wewnątrz kościoła. Prosimy ministrantów, bielanki, asystę kościelną i wszystkie wspólnoty parafialne o udział w procesji.
2. Zapraszamy wszystkich parafian na trzydziesto trzy dniowe indywidualne rekolekcje „Oddanie33”, które przygotowują do całkowitego oddanie swojego życia Panu Jezusowi przez ręce Maryi. Rozpoczną się one w dniu 20 lutego a zakończą w święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, 25 marca, uroczystą Mszą św. z odczytaniem aktu oddania. Pan Michał Wróblewski z Fundacji Tota Tua podzieli się z nami swoim świadectwem. Po Mszy będzie można zapoznać się z materiałami rekolekcyjnymi i nabyć je za dobrowolną ofiarę. Informacje i materiały można również znaleźć na stronie oddanie33.pl oraz stronie parafii parafiawilanow.pl.
3. Zachęcamy do przekazania 1% podatku na rzecz fundacji parafialnej „Fundacja Ecclesia Villanovensis” – numer KRS: 0000331641. Na stronie internetowej parafii udostępniliśmy program do bezpłatnego rozliczenia podatku.
4. W tym tygodniu, w środę 10 lutego, przypada wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy. Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
5. Miłosiernemu Bogu polecamy zmarłych w minionym miesiącu naszych parafian:
 - śp. Zofię Chojnącką,
 - śp. Eugeniusza Witeckiego,
 - śp. Cyrille’a Mathey.
 Wieczny odpoczynek racz im dać Panie a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen

dokończenie ze strony 3

Oroędzie papieża Franciszka na XXIX Światowy Dzień Chorego

Chodzi zatem o ustanowienie paktu między osobami potrzebującymi opieki a tymi, którzy się nimi opiekują; paktu opartego na wzajemnym zaufaniu i szacunku, szczerości i dyspozycyjności, aby przezwyciężyć wszelkie bariery obronne, umieścić w centrum godność chorego, chronić profesjonalizm pracowników służby zdrowia i utrzymywać dobre relacje z rodzinami pacjentów.

To właśnie ta relacja z osobą chorą znajduje niewyczerpane źródło motywacji i mocy w miłości Chrystusa, jak pokazuje tysiącletnie świadectwo mężczyzn i kobiet, którzy stali się świętymi służąc chorym. Z tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa wypływa bowiem ta miłość, która potrafi nadać pełen sens zarówno sytuacji pacjenta, jak i tego, kto się o niego troszczy. Zaświadcza o tym wielokrotnie Ewangelia, ukazując, że uzdrowienia dokonane przez Jezusa nigdy nie są gestami magicznymi, lecz zawsze są owocem spotkania, relacji międzysobowej, w której dar Boży, ofiarowany przez Jezusa, odpowiada na wiarę osoby, która go przyjmuje, co podsumowują słowa, które Jezus często powtarza: „twoja wiara cię ocaliła”.

5. Drodzy bracia i siostry, przykazanie miłości, które Jezus pozostawił swoim uczniom, znajduje konkretną realizację także w relacji z chorymi. Społeczeństwo jest bardziej ludzkie, jeśli potrafi bardziej zatroszczyć się o swoich słabych i cierpiących członków, a zdoła czynić to skutecznie będąc ożywione miłością braterską. Dążmy do tego celu i sprawmy, aby nikt nie został pozostawiony sam sobie, aby nikt nie czuł się wykluczony lub opuszczony.

Wszystkim i każdemu z was z serca udzielam mojego błogosławieństwa.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, dnia 20 grudnia 2020 r., w IV Niedzielę Adwentu.

Rekolekcje „Oddanie33”

20 lutego - 25 marca 2021 r.

Poznasz tajemnicę Fatimy, tajemnicę dziecięctwa duchowego oraz tajemnicę świętych - poznasz sekret najkrótszej i najpewniejszej drogi do nieba.

Wejdiesz w doświadczenie bezwarunkowej miłości oraz wielkiego poczucia bezpieczeństwa, które staje się udziałem każdego, kto zaufa do końca Maryi. To Cię uwolni od lęku.

Doświadczysz łask, o których będziesz wiedzieć tylko Ty i Bóg. To będzie Twoja osobista historia wielkich rzeczy, które uczyni Ci Wszechmocny. To jest droga PEŁNA ŁASKI

.Więcej informacji na stronie www.oddanie33.pl

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: [@ParafiaWilanowAnna](https://www.facebook.com/ParafiaWilanowAnna)

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 10.01.2021 do 14.02.2021

*Módlmy się za osoby,
które odeszły od Boga,
aby za pośrednictwem Marii
znalazły drogę powrotu
do Miłosiernego Pana.*